

Statki nie będą wylewać ścieków do Bałtyku!

5 maja 2016

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) ustanowiła Bałtyk obszarem specjalnym w zakresie zrzutów ścieków ze statków pasażerskich, co skutkuje zakazem wylewania ścieków do naszego morza od 2019 roku dla nowych statków oraz od 2021 roku dla statków już istniejących – informuje międzynarodowa organizacja ekologiczna WWF.

Ścieki wylwane ze statków do wód Bałtyku powodują zanieczyszczenie morza substancjami odżywczymi (biogennymi), czyli azotem i fosforem. Substancje te powodują „przeżyźnienie” wód przyczyniając się m.in. do nadmiernego zakwitu sinic w okresie letnim, który jest przejawem tzw. procesu eutrofizacji.

„Ścieki ze statków w przypadku Bałtyku, którego ekosystem jest bardzo wrażliwy na wszelkie zanieczyszczenia, stanowią poważny problem” – mówi Marta Kalinowska z WWF Polska. „Szacuje się, że do Bałtyku trafia ze statków średnio 298 ton azotu i 103,5 tony fosforu rocznie. Te biogeny akumulują się na trasach statków i w tych właśnie miejscach są pochłaniane przez organizmy planktoniczne leżące u podstaw procesu eutrofizacji, przybierającego szczególnie na sile w prawie zamkniętym akwenie, jakim jest Bałtyk. Co więcej średnia głębokość Bałtyku to zaledwie 50 metrów, więc zanieczyszczenia kumulują się w znacznie mniejszej ilości wody niż w przypadku innych mórz półzamkniętych jak np. Morze Śródziemne.”

Transport na Bałtyku rośnie z roku na rok, rośnie również presja na środowisko z tym związana. Największy problem stanowią duże statki wycieczkowe, ponieważ ilość pasażerów na pokładzie przekłada się na ilość wytworzonych ścieków podczas każdego rejsu. Każdego lata po Morzu Bałtyckim kursuje ok. 80

różnych statków wycieczkowych zapewniając ponad 2000 połączeń między bałtyckimi portami. Do tej pory wiele z tych statków zrzucało ścieki prosto do morza. Decyzja Międzynarodowej Organizacji Morskiej to zmienia. Do 2021 armatorzy zarejestrowanych statków pływających po Bałtyku będą musieli zostawiać ścieki w portach, w specjalnie do tego przystosowanych urządzeniach portowych lub oczyszczać je na pokładzie statku w certyfikowanej oczyszczalni pokładowej. Eutrofizacja jest jednym z najpoważniejszych problemów ekologicznych naszego morza. Głównie dlatego, że Bałtyk jest morzem prawie zamkniętym, oddzielonym od oceanu tylko wąskimi i płytkimi cieśninami duńskimi, więc wszystko co trafia do Bałtyku zostaje w nim na wiele lat.

Poza ściekami, źródłem zanieczyszczeń azotem i fosforem jest rolnictwo. Nadmiar nawozów spływa z pól uprawnych do rzek, a rzekami do morza. Terytorium naszego kraju w 99,7% należy do zlewiska Bałtyku, zatem intensywne nawożenie nawet na południu Polski przyczynia się do zanieczyszczenia jego wód.

WWF od lat działał na arenie międzynarodowej starając się wywrzeć presję na rządy krajów leżących nad Bałtykiem, aby wprowadzić zakaz zrzutu ścieków ze statków do morza na mocy konwencji MARPOL. Ale to tylko jeden krok w kierunku potrzebnej poprawy stanu środowiska Bałtyku. Niedawno polski rząd opracował projekt Krajowego Programu Ochrony Wód Morskich, dostępny na stronie ChronMorze.pl, w którym planuje się ograniczyć dawki fosforu w nawozach oraz wzmocnić edukację wśród rolników nt. praktyk przyjaznych środowisku. Te kwestie nadal wymagają uregulowania oraz odpowiednich nakładów finansowych. Należy mieć nadzieję, że Program ten szybko zostanie zaakceptowany przez nasz rząd i wejdzie w życie.

Źródło: WWF.pl